

Krasnoludki



JACOB I WILHELM GRIMM

Krasnoludki

TŁUM. BOLESŁAW LONDYŃSKI

Była raz biedna służąca, bardzo pracowita i czysta, co dzień wymiatała dom, a śmiecie zsypywała na wielki stos za drzwiami.

Pewnego ranka, gdy znowu chciała się zabrać do pracy, znalazła list na swoim stole, a że nie umiała czytać, postawiła więc miotłę w kącie i poszła z listem do swoich państwa.

W liście było zaproszenie od małych ludzi, którzy zwracali się do dziewczyny z prośbą, ażeby im chciała potrzymać dziecko do chrztu.

Dziewczyna nie wiedziała, co ma zrobić; w końcu, ulegając długim namowom, przy uwadze państwa, że takich zaprosin się nigdy nie odrzuca, zgodziła się.

Przyszło więc trzech małych ludzi i zaprowadziło ją do pustej góry, gdzie żyją karły. Wszystko tam było małe ale tak wdzięczne, tak ładne, że nie można było niczego zarzucić.

Matka dziecka, jeszcze chora, leżała w łóżku z czarnego hebanu¹, nabijanego złotem i perłami, kołdra była w haftach, kołyska ze słoniowej kości, a wanna ze szczerego srebra.

I służąca została teraz matką chrzestną, po czym zapragnęła wrócić do domu, ale mali ludzie zaczęli ją prosić usilnie, ażeby jeszcze trzy dni pozostała u nich.

Została tedy i żyła rozkosznie i wesoło, a malcy robili wszystko, ażeby ją zadowolić. W końcu chciała puścić się w drogę powrotną, wtedy wypchali jej kieszenie złotem i wyprowadzili z góry.

Gdy przyszła do domu, chciała wziąć się do roboty; bierze tedy² szczotkę, stojącą w kącie i zaczyna zamiatać. Na to przychodzą obcy ludzie i pytają, co ona za jedna i co tu ma do czynienia³?

Bo to nie trzy dni, jak myślała, lecz całe siedem lat przebyła u karzełków w górze, a jej dawni państwo przez ten czas pomarli.

List

Chrzest

Czas

¹heban — cenne drewno egzotyczne o czarnej barwie. [przypis edytorski]

²tedy — więc, zatem. [przypis edytorski]

³co tu ma do czynienia — co tu robi. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/krasnoludki>

Tekst opracowany na podstawie: Bracia Grimm, *Baśnie*, Złota Biblioteczka; 4, Warszawa 1929

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Marta Niedziałkowska, Paweł Koziol.

ISBN 978-83-288-0264-3

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).